Nro. 92.  1815.

GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

w Sobotę dnia 18go Listopada.

OBWIESCZENIE.

Ogłoszony przez Zbior Ustaw Pruskich Królewski rozkaz gabinetowy z dnia 19. Maia 1813., tyczący się obiętych ustawą stęplową z dnia 20. Listopada 1810. w art. 7. Nro. 7. do 3 i 4. przepisow względem opłaty stępla spadkowego, w następuiącey osnowie:

„W celu usunienia wątpliwości, które w tém zaszły, czyli w przepisach ustawy stęplowey z dnia 20. Listopada 1810. w artykule 7. Nro. 7., podług ktorych:

ad 3. rodzeni bracia, siostry i ich dzieci, iedno od sta,
ad 4. przyrodnie dzieci i ich potomstwo po dwa od sta, w opłatach stępla spadkowego uiszczać maią,

pod wyrazem *dzieci*, też w naywłaściwszém znaczeniu słowa rozumieć się maią? postanawiam w skutek uczynionego Mi w tey mierze przedstawienia: iż przytoczone powyżey mieysca ustawy, iak dalece ściągaią się do biorących sukcessyą dzieci rodzonych braci i siostr, tudzież przyrodnich, tylko do sukcessorów zstępnych w pierwszym stopniu wyłącznie stósowane bydź maią, potomstwo zaś w odległeyszym stopniu opłacie stępla spadkowego po trzy od sta podlega. Względem wykonywania tych zasad, poruczam WPanu wydanie dalszych potrzebnych rozporządzeń."

Würschen dnia 19. Maia 1813.

FRYDERYK WILHELM.

Do
Kanclerza stanu Barona *Hardenberga*
i Ministra stanu i sprawiedliwości *Kircheisen*.

stósownie do decyzyi JW. Ministra Przychodów w *Paryżu* dnia 16. Października 1815 wydaney, podaię do wiadomości publiczney i Urzędników, ażeby się do niego stósowali.

Poznań dnia 3. Listopada 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE

tyczące się używania Polskich kart do grania.

W skutek zapadłey decyzyi, zapasy Polskich kart do grania w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém znalezione, maią bydź po większey części spotrzebowane, i z tego powodu stęplem szacunkowym opatrzone, natomiast zaś gatunki kart w naymnieyszych cenach, dla niestósowney ich dobroci w porównaniu z Pruskiemi kartami, skassowane.

Następuiące karty przeznaczone są do spostrzebowania, a dotychczasowe ich ceny nieodpowiadaiące wartości towaru, zniżaią się iak następuie:

1. *Karty Tarokowe*

które kosztowały 8 Złł. czyli 1 tal. 8 dgr. zniżaią się na 1 tal. 2 dgr.
dito 6 — — 1 tal. dito dito 18 —

2. *Karty Francuzkie*

które kosztowały 3 Złł. 3 gr. pol. czyli 12 dgr. $4\frac{4}{5}$ d. zniżaią się na 12 dgr.
dito 2 — 18 gr. pol. — 10 — $4\frac{4}{5}$ d. dito 10 —

3. *Karty Niemieckie*

które kosztowały 3 Złł. — — czyli 12 dgr. zniżaią się na 10 dgr.
dito 2 — 18 gr. p. — 10 dgr. $4\frac{4}{5}$ d. dito 7 —
dito 2 — 3 — — 8 — $4\frac{4}{5}$ d. dito 5 —

4. *Karty Basztany*

które kosztowały 1 Złł. 18 gr. pol. 6 dgr. $4\frac{4}{5}$ d. zniżaią się na 5 dgr.

Gdy wszystkie w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém znayduiące się w zapasie karty tego rodzaiu stępel szacunkowy w wysczególnionych tu cenach mieć będą, ostrzega się przeto każdego, ażeby kart tego rodzaiu, które takowym stęplem szacunkowym nie są opatrzone, pod żadnym pozorem nieprzyimował, nieprzedawał, lub potrzebował, albowiem każdy posiadaiący niestęplowane Polskie karty, iako Defraudant traktowany będzie.

Następuiące gatunki kart są skassowane:

1) *Tarokowe karty* w cenie 4 Złł. pol. czyli 16 dgr.
2) *Francuzkie karty* w cenie 2 Złł. pol. 3 gr. pol. czyli 8 dgr. $4\frac{4}{5}$ d.
3) *Niemieckie karty* dito 1 — 3 — dito 4 — $4\frac{4}{5}$ d.
4) *Karty Basztany* dito 1 — 10 — dito 5 — 4 d.

a że wszystkie zapasy kart tego rodzaiu odebrane i zniszczone zostały, przeto też niemogą nadal bydź używanemi, owszem posiadaiący takowe karty, iako Defraudant karę poniesie.

Podaię to do wiadomości Publiczności i wszystkich Władz Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, ażeby się do niniejszego postanowienia zastósowały.

Poznań dnia 3. Listopada 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE.

Przez zawarty w dniu 3. z. m. z rządem Cesarsko-Rossyiskim traktat, tyczący się uregulowania interessów byłego Xięstwa Warszawskiego, między innemi przedmiotami, także los wystawionych dawniey przez handel morski zapisów dłużnych, znanych dostatecznie Publiczności pod nazwiskiem: *Reconnaissances*, w ten sposób rozstrzygnięty został, iż wszystkie te zapisy dłużne, co do kapitału i całkowitey zaległey prowizyi, za dług rządowy państwa Pruskiego przeięte zostały.

Uwiadamia się o tém posiedzicieli rzeczonych obligacyów dla tymczasowego onych zaspokoienia, z oświadczeniem, iż wkrótce bliższe wyidzie postanowienie względem przyszłego tych papierów stanu, tak co się tyczy kapitałów, iako też zaległych i bieżących prowizyi.

Berlin dnia 13. Czerwca 1815.

Minister Przychodów, (podp.) *von Bülow.*

OBWIESCZENIE.

Przy odwołaniu się do poprzedniczego obwieszczenia z dnia 13. Czerwca 1815., uwiadamia się posiedzicieli obligacyów Reconnaissances zwanych, które przez zawarty z Rządem Cesarsko-Rossyiskim dnia 3. Maia r. b. traktat, za Pruski dług rządowy przeięte zostały:

iż wypłata prowizyi od tych papierów począwszy od dnia 1. Lipca roku bieżącego, regularnie po cztery od sta następować, i że tym sposobem pierwsza rata prowizyi dnia 1 Stycznia 1816. uiszczoną będzie.

Zaległe od Rekonnessansów prowizye, przyłączaią się do kapitału, i powiększona przez to onegoż ilość, stanowić będzie kapitał, od którego, stósownie do powyższego postanowienia, prowizye od dnia 1. Lipca r. b płacone bydź maią.

Na całą wynikaiącą ztąd summę kapitałową, wystawione będą obligacye rządowe, potrzebnemi kuponami opatrzone.

Tym końcem wzywam ninieyszém wszystkich posiedzicieli Rekonnessansów, ażeby papiery te w Królewskiey kassie umarzania długów rządowych w przeciągu dwóch miesięcy od dnia dzisieyszego rachuiac, prezentowali, w celu zapisania na nich przyliczoney do kapitału prowizyi i wystawienia w ten sposób obligacyów rządowych, iżby wymiana ich w każdym przypadku przed terminem wypłaty prowizyi nastąpić mogła.

Berlin dnia 14. Lipca 1815.

Minister Przychodów, (podp.) *von Bülow.*

PUBLICANDUM
względem chronienia się wydarzyć się mogącego zamienienia prawdziwey kory *Angustury* za fałszywą.

W dawnieyszych prowincyach Monarchii Pruskiey kilkakrotne od roku 1810 wyszły iuż rozporządzenia w celu zapobieżenia zamienianiu w Aptekach i handlach korzennych prawdziwey kory Angustury (Cortex Angusturae genuinus) za fałszywą Cortex Angusturae spurius s. ferrugineus); także in Pharmacopoea Borussica wskazane zostały dokładnie znaki iedne od drugiey rozróżniaiące. Gdy zaś fałszywego tey kory gatunku w handlu, a mianowicie zmięszanego z prawdziwą korą, nie można się iescze było wszędzie ustrzedz, i późnieysze nieszczęśliwe przypadki za granicą ściągnęły uwagę Publiczności, ażeby się iak naybardziey chronić otrucia fałszywą korą Angusturae, osądzono przeto za rzecz potrzebną, obwieścić na nowo znaki obudwóch gatunków kory Angusturae, podług następnego oneyże przez znawców opisania:

1. Prawdziwa kora Angusturae, która się w Południowey Ameryce znayduie, a którey macierzystą roślinę *Wildenow* Bomplandia trifoliata, a Collegium Aptekarskie Londyńskie Cusparia febrifuga nazywa, poznaie się z następuiących znaków:

a) *Postać iey.* W kawałkach, trochę nagiętych i ku sobie zwiniętych, ma długości 2 do 6 calów, szerokości 6 do 10 linii, grubości 1 linią.

b) *Własności zewnętrzne.* Farby blado-żółtey, pomarsczona, z poprzecznemi bruzdeczkami,

c) *Własności wewnętrzne.* Koloru iasno-brunatnego a prawie żółtawego, z gładkiemi i cienkiemi żyłeczkami.
d) *W złamaniu.* Gładka, nieco połyskuiąca się, ciemnieysza przecie niż z wierzchu.
e) *Zapachu.* Trochę nieprzyiemnego.
f) *Smaku.* Korzennego, gorzkiego, przenikaiącego, mocnego, ale przyiemnego, w ugryżeniu okazuie kolor ciemno-brunatny.
g) *W Proszku.* Podobna do proszku Rhabarbarowego.
h) *Wodą nalana.* Okazuie kolor iasno-czerwono-brunatny z niedokwasem żelaznym daie kolor czerwonawy, z solą ługową daie tinctura ta praecipitatum koloru cytrynowego.
i) *Spiritusem winnym nalana.* Mąci się będąc wodą rozwolniona, i zostawia na spodzie wiele żywiczney istoty.

II. Fałszywa kora Angusturae, która z Wschodnich Indyi przychodzi, poznaie się z następuiących znaków:
a) *Postać iey.* Gęstsza, grubsza, zwinięte bardziey kawałki iey są różney wielkości.
b) *Zewnętrzne własności.* Ma na sobie wyraźne plamy, pochodzące z odłączonych i wyrzuconych krosteczek, koloru czarniawego, żółtawego, brudno-białego i do rdzy podobnego.
c) *Wewnętrzne własności.* Czarniawego koloru.
d) *W złamaniu.* Łatwo się łamiąca i dziurkowata.
e) *W zapachu.* Nie ma żadney woni.
f) *W smaku.* Nieznośnie gorzka i obrzydliwość sprawuiąca, bez żadney korzenności, w ugryżeniu koloru bladego.
g) *W proszku.* Raz iasno-żółta, raz brunatna.
h) *Wodą nalana.* Brudno-ciemnego koloru, zmieszana z wapnem zostawia na dnie osadę zieloną, a z niedokwasem żelaznym daie osadę czarną.
i) *Spiritusem winnym.* Żadney żywiczney materyi na dnie nie okazuie wodą rozwolniona.

Aby zalecenie to wydane w celu rozpoznawania prawdziwey i fałszywey kory Angustury, punktualnie zachowane było, stanowi się co następuie:

1) Aptekarze i kupcy korzeniami handluiący, w przeciągu 6ciu tygodni od daty dzisieyszey rachuiąc, przeyrzyć maią dokładnie swe zapasy kory Angusturae podług opisanych znaków, fałszywą korę, ieżeliby się spostrzedz dała, starannie wybrać i spalić, zostawiwszy ie inakże, dla porownywania z prawdziwym gatunkiem, dostateczną probę, ktorą odłączyć, należycie oznaczyć i zachować należy;

2) W 6 tygodni, a naydaley w przeciągu 6 miesięcy od daty dzisieyszey, powinien Fizyk lub inny kwalifikuiący się Medyk, przetrząsać apteki i składy towarów lekarskich, czyli zaleceniu ninieyszemu ze wszystkiem zadosyć uczyniono. Każdy Aptekarz i handluiący korzeniami, w którego zapasach znaydzie się po tym terminie fałszywa kora Angusturae, wzięty zostanie w karę 10 talarów.

Berlin dnia 21. Października 1815.

Minister spraw wewnętrznych, Schuckmann.

Z Berlina d. 13. Listopada.

W piątek dnia 10. t. m. w południe wyiechała ztąd i puściła się w drogę do *Petersburga*, Jey Cesarska Wysokość, W. Xiężna *Marya*, z małżonkiem swoim, dziedzicznym W. Xięciem Weimarskim. Cesarzewiczowie WW. Xiążęta *Mikołay* i *Michał* obiadowali u Królewicza Jmci Następcy tronu, a potém pożegnawszy się z N. Królem i rodziną Królewską, wyiechali o godzinie 11. wieczorney do *Rossyi*.

W sobotę dnia 11. śniadali WW. Xiążęta z W. Xiężną *Maryą* w *Müncheberg* i rozstali się tamże z Jey Cesarską Wysokością.

Z Warszawy d. 11. Listopada.

Gazety tuteysze zawieraią co następuie:

„Nadesłano nam od właściwey Władzy do umieszczenia co następuie:

„Podług ostatnich wiadomości, przybycie Nayiaśnieyszego Pana do tey stolicy nie będzie mogło z przyczyny odłożonego wyiazdu

Monarchy z *Berlina* prędzey nastąpić, iak dnia iutrzeyszego.

JW. *Nowosilzoff*, Członek Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, powrócił iuż z *Berlina*, zkąd także przybył do *Warszawy* JW. Hrabia *Ożarowski*, Generał-Adiutant N. Cesarza i Króla.

JW. Hrabia *Mostowski*, Prezyduiący w Ministerium Spraw wewnętrznych, przybył dnia 7. tego miesiąca z maiętności swoich we *Francyi*, do tuteyszey stolicy.

Z Gubernii Czerniechowskiey dnia 27. Września.

„Jak wyczytuię z gazet, Biskup *Gandawy* swoim parafianom wydanym mandatem zakazał przychylać się do artykułów nowey Niderlandzkiey konstytucyi, które zapewniaią tolerancyą wszelakich wyznań. Dla porównania z tém, co się w drugim dziesiątku lat wieku 1980 nad brzegiem *Skaldy* zdarzyło, wystawię tu okoliczność zaszłą wkrótce po połowie przeszłego wieku nad brzegami *Dniepru*.

„Spoczywaiący w Bogu Archirey Mohilewski, *Grzegorz*, widząc w dyecezyi swoiey liczną publiczność Luterskiego wyznania, która dla braku kościoła niemogąc odbywać obrzędów religiynych podług swego rytu, w szczęśliwey Rossyi niezupełnie iescze czuła się szczęśliwą, iako Mąż prawdziwie mądry i pobożny, podarował Luterskiey gminie w *Mohilowie* własny swóy grunt na wieczne czasy, dla wystawienia na nim kościoła, który roku 1774 założony, i szybko wystawiony został. Przeięci wdzięcznością, należną godnemu niezgasłey nigdy sławy sposobowi myślenia tak znakomitego Duchownego, Luteranie, kościół ten nazwali kościołem *Grzegorza*, a wizerunek iego, maiący po lewey stronie wizerunek *Lutra*, są iedynemi malowaniami w tymże kościele. Gdy w roku 1782 pierwszy Luterski Pastor, który ten kościół święcił, *Huttmacher*, zszedł z tego świata, odprowadził wspaniałomyślny Archirey, z całym swoim chorem, zwłoki iego na mieysce spoczynku.

„Chlubna nasza oyczyzna bogatą iest w przykłady okazuiące, iż tu wiedzą: że tolerancya nie iest apostazyą, i że można i należy, obok panuiącego i inne wyznania nietylko cierpieć, ale nawet bronić. W miasteczku *Homel*, dwa dni drogi za *Mohilowem*, JW. Kanclerz Państwa *Mikołay Piotrowicz* Hrabia *Romansow*, kazał właśnie teraz wystawić wspaniały kościoł Ruski. Nim ten był ukończony, JW. Kanclerz postanowił, również własnym nakładem, założyć kamień węgielny kościoła Katolickiego, a w troyboku tych dwóch świętych gmachów, wystawiona będzie piękna kamienna synagoga.

„Ten sam Pan, pierwszy z Urzędników Stanu Rossyi, towarzyszył do grobu zwłokom zmarłego Akademika Petersburgskiego, *Lehrberg*, z wyznania Luterana, nie incognito, lecz w całey okazałości Kanclerza Państwa Rossyiskiego, okryty orderami.

„Tak szanuią w *Rossyi* zasługi naukowe bez względu na wyznanie! Taka ludzkość, liberalność i tolerancya, któremi się żadne ucywilizowane Państwo w wieku 19tym poszczycić niemoże, rozszerzaią się coraz bardziey w Rossyi, iuż od czasów *Piotra Wielkiego*. Kwitnie Rossya, i dobroczynne owoce przynosi ludzkości pod *Alexandrem Pierwszym!*"

(Z gazety Rygskiey.)

Z Wiednia d. 2. Listopada.

Feldzeugmeister *Hieronim Colloredo* oddalić się miał ze służby. Feldzeugmeystrowi *Simbschen* dozwolić miał Cesarz żądaney rewizyi iego processu. Wiadomo, iż rzeczony Generał skasowany został przeszłego lata i pozbawiony swych dostoyności i orderów.

Cesarz spodziewany iest w *Rzymie* w towarzystwie Xięcia *Metternicha;* w tey stolicy Chrześciiaństwa załatwione zostaną ważne

przedmioty tyczące się Kościoła Katolickiego.

Pomiędzy rozmaitemi uwagami, które czynią nad zgonem *Murata*, nayznakomitszą i naynaturalnieyszą iest ta, iż to iest ukaranie za okrucieństwo, którem się szczególniey przyłożył do zamordowania Xięcia *Enghien*.

Murat kazał niegdyś rozstrzelać oyca iednego Oficera, który się teraz do iego poimania przyłożył; Oficer ten mszcząc się śmierci oyca swego, przyśpieszył tak dalece złożenie sądu woiennego i osądzenie *Murata*, że gdy przybiegł z *Neapolu* goniec z dalszemi względem niego rozkazami, wyrok śmierci iuż był dokonany. Upewniaią, że Król Neapolitański długo się wahał podpisać wyrok śmierci przeciw *Muratowi*, lecz że Ministrowie starali się dowieśdź konieczności tego kroku. Pani *Murat*, która od kilku tygodni męża swego wyglądała, podobno za odebraną o śmierci iego wiadomością, naymnieyszego nieokazała wzruszenia. Powiedziała ona do uwiadomiaiącego ią o tém Kapitana Austryackiego: „Od dwóch lat odradzałam mężowi moiemu nieiedno przedsięwzięcie, i dla tego się ostatniemu nie dziwię. Ufał on tylko *Rocca Romana* i *Pignatellemu*, a nie mnie." Zdawała się ona powątpiwać o iego śmierci, i chciała mieć wiadomość, iż go do *Sycylii* powieziono.

Król Neapolitański wnieść miał do Papieża o oddalenie familii *Bonapartego* z *Rzymu*.

Piszą z *Rzymu*: Królowa Hiszpańska wysiadaiąc dnia 23. z poiazdu złamała nogę. Raz iuż miała to samo niesczęście. Król i Królowa ieżdżą często od nieiakiego czasu z Xięciem pokoiu i iego córką.

W kościele w *Penzing* pod *Wiedniem* znayduie się piękne dzieło kunsztu sławnego *Kanowy*; iest to nagrobek, który Prezes Sądu Appellacyinego *Rottmann* w *Wenecyi*, swey zeszłey żonie, z domu *Haller*, rodem z *Krakowa* r. 1805 wystawić kazał. Wyobrażona iest, uchylaiąc kwew z głowy i przyciskaiąc lilią do serca.

Porta każe wciąż naprawiać warowne zamki *Bosforu* i bateryę przy uyściu kanału. Ostatnie nietylko znacznie zostały powiększone, ale też murami wzmocnione, i koszarami z boku opatrzone.

Z Frankfortu d. 7. Listopada.

Dnia 3. Listopada przybyła tu Jey Cesarska Wysokość W. Xiężna *Konstantynowa* z *Amorbach*, i wieczerzała u N. Cesarzowey Rossyiskiey. Cesarzowa wyiechała ztąd dnia 4. i zamyślała przepędzić noc w *Fuldzie*, dnia 5. w *Eisenach*, dnia 6. w *Weimar*, dnia 7. w *Lipsku*.

Od dolnego Renu d. 4. Listopada.

Oyciec S. wydać miał do duchowieństwa Niderlandzkiego Breve, w którém ie wzywa, ażeby się poddali liberalney konstytucyi Królestwa, i wszelkiemi sposoby wspierali dobre zamiary Monarchy.

Upewniaią, że sprzymierzeni Ministrowie żądali i pozyskali od rządu Francuzkiego, ażeby w departamentach, w których pozostać maią woyska sprzymierzone, nie tworzono tymczasowie nowych woysk Francuzkich, dla zapobieżenia przezto wszelkim nieporozumieniom.

Kontyngens Duński, przeznaczony do osadzenia Francuzkich granic i twierdz, wkrótce ruszy w pochód i iescze w tym miesiącu spodziewany iest nad *Renem*.

Z Paryża d. 3. Listopada.

Ministrowie obcych mocarstw podpiszą lada dzień ostateczną Konwencyą z rządem Francuzkim, i roziadą się w przyszły tydzień. Wszakże Xiążę *Metternich* pozostanie tu iescze przez czas nieiaki. Xiążę *Hardenberg* i Baron *Humboldt* udadzą się do *Frankfortu*, chcąc tamże bydź przytomnymi zagaieniu związku Niemieckiego. Hrabia *Goltz* pozostanie iako Poseł Pruski przy dworze Francuzkim. Pan *Just Gruner*, któremu N. Król Pruski nadał tytuł Barona, poiedzie prosto do *Drezna*, w znaczeniu Posła Pruskiego przy tameczny dworze.

Król Jmć Neapolitański, chcąc dać dowód wdzięczności Xięciu *Talleyrandowi*, za iego usługi wyświadczone koronie Neapolitańskiey na Kongresie Wiedeńskim, darował mu Xięstwo, który to dar przyiął rzeczony Xiążę w skutek zezwolenia Królewskiego.

Proces Marszałka *Ney* rozpocznie się w przyszły poniedziałek, a Generalnego Dyrektora poczt *Lavalette* dnia 10. b. m.

Tuteysza Pruska administracya opuści tę stolicę dnia 10. b. m.

Zwinięto iuż cały obóz Anglików na Polach Elizeyskich. Dzisieyszego rana zebrano ostatnie szałase.

Wieś nabrzężna *al Pizzo* w *Kalabryi*, gdzie *Murat* wylądował, znana iest z połowu śledzków. Lecz cóż mogło nakłonić tego Ex-Króla do wdania się w tak niebezpieczne przedsięwzięcie, i odrzucenia propozycyi Cesarza Austryackiego? W nayszczęśliwszym przypadku mógł się spodziewać, iż opanuie raptownie Królestwo. Jak zaś niepewne utrzymanie się w posiadaniu onegoż, dopiero tego przed kilkoma doznał miesiącami, gdzie posiadał uzbroionego należycie woyska 60 do 80,000 ludzi; zaymował Państwo kościelne i prawie całe *Włochy*, a uwaga i potęga *Europy* szczególniey na *Francyą* i *Napoleona* wymierzone były. Przecież mimo wszystkie te sprzyiazne okoliczności, ledwo zdołał utrzymać się przez ieden miesiąc przeciw hufcowi Austryackiemu z 20—30,000 ludzi, i przymuszony był poświęcić wszystko, woysko, państwo, skarb, żonę i dzieci. O ileż więc mniey teraz było podobieństwa, iżby wśród obecnych niepomyślnych okoliczności potrafił się całey oprzeć *Europie!* Zaiste prawdę musiał powiedzieć *Napoleon*, gdy szwagra swego słabą głową nazwał. W rzeczywistości osobiste męstwo naycelnieyszym też było *Murata* przymiotem, który go z prostego żołnierza do stopnia Generała doprowadził. Jeżeli zaś mimo to, zabieraiąc pierwszeństwo innym daleko znakomitszym wodzom, wyniesiony został do godności W. Xięcia Bergskiego i Króla Neapolitańskiego, tedy winien to był właściwie swey piękney silney postawie, która wpadła w oczy Pannie *Karlecie Bonaparte*.

Xiążę *Berry* zapadł nieco na zdrowiu.

Słychać, że dwór tuteyszy trzymaiąc się zasad oszczędności, mieć będzie u zagranicznych mocarstw przez czas nieiaki tylko Posłów drugiego rzędu, od czego iednak dwory w familiynych zostaiące związkach wyłączone bydź maią.

W procesie Marszałka *Ney* prezydować będzie Marszałek *Massena*.

Dnia 31. Października postrzeżono wielkie poruszenie w woysku Angielskiém i Hannowerskiém, które dotychczas w lasku Bulońskim stało. Całe to woysko opuściło swe leże, i rozłożyło się po miastach i wsiach w okolicy *Paryża*.

Lubo tu wszystko spokoyną powierzchownie ma postać, bardzo by się atoli ten mylił, ktoby pozorowi ufać zechciał. Do nowych środków w celu zapobieżenia ile możności wszelkiemu nieładowi, należy znaczna osada, która w *Paryżu* pozostaie.

W południowey *Francyi* wzbraniaią się mieszkańcy płacić kontrybucyą. Z tey przyczyny, a bardziey iescze dla tego, że nakazane organizowanie legionów mały tamże lub wcale żadnego nieczyni postępu, miał się tam udać Xiążę *Angouleme*. Jego Królewska Wysokość w *Avignonie* i *Marsylii*, gdzie zakazał wszelkich okazów honorowych, przyięty został w sposobie, który tym miastom przynosi zaszczyt, i sercu Xięcia daleko był milszym, aniżeli wielkie okazałości. Xiążę przybywszy zastał władze mieyskie przygotowane na iego przyięcie, a gwardyą narodową i woysko Angielskie, pod bronią. Odprawił on wiazd swóy konno dnia 26. Października z południa o godzinie 4tey.

W *Paryżu* i zgoła we *Francyi* gwałtem przymuszać trzeba rozpuszczonych z liniowego woysya żołnierzy, ażeby wchodzili w służbę legionów. Oficerowie starey gwardyi mogą tylko bydź mieszczeni iako Podoficerowie w nowey gwardyi Królewskiey. W *Paryżu* napełnione są ulice przechadzkowe ludźmi pod wąsam i okropnego weyrzenia. Gwardya narodowa ima bardzo wielu takich Jchmościów, a szczególniey w nocy; lecz nie słychać, iżby ich długo więziono, i pod sąd oddawano. Każdego piątku, iako w dzień śmierci Pułkownika *Labedoyere*, widać wielu żołnierzy z krepami na ręku.

W *Strasburgu* niekarne dzieci spotwarzały Oficerów od woysk sprzymierzonych; rodziców tych dzieci pociągnięto do odpowiedzialności.

Hrabia *Blacas*, Poseł przy dworze Neapolitańskim, stanął w *Neapolu* dnia 12. Października.

Izbie Parów podano propozycyą do zaciągnienia pożyczki narodowey.

Xiążę *Blicher* spadł z konia i wybił sobie rękę. Podczas przedsięwziętey z tego powodu operacyi, która się bardzo szczęśliwie powiodła, okazał Xiążę tak wiele zimney krwi, iż wciąż tytuń palił.

Dnia 5. odda Gubernator *Paryża*, Baron *Müffling*, gubernatorstwo Francuzkiemu Generałowi. Rzeczony Generał pozostanie iednakże przez niejaki czas w główney kwaterze Xięcia *Wellingtona*.

Dway Niemcy, kochaiący honor, wyzwali formalnie Marszałka *Davoust*, ażeby dnia 30. Października o godzinie 2. z południa stawił się z pistoletami i świadkami na równinie *Grenelle*. Jeden z nich iest bratem znanego *Szilla*; drugi, Dr. *Szlotmann* z *Koburga*. Obydway maią do pomszczenia się za osobiste pokrzywdzenia.

Słychać, iż Prusacy ustąpią z *Normandyi*, a Anglicy ią obsadzą.

Prusacy przeszli ze wszystkiém na prawy brzeg *Sekwany*, gdzie pozostaiący we *Francyi* korpus stać będzie. Woysko Angielskie, niepozostaiące we *Francyi*, iest iuż w pochodzie. *Wellington* mieszkać będzie w pałacu Elizeyskim.

Minister spraw wewnętrznych zaasygnował Prefektowi Depart. pewną summę z funduszu niespodzianych wydatków, na zapłacenie żołdu małey lecz wierney liczbie woyska, ażeby przezto zniszczyć nasienie niespokoyności.

Minister woyny obwieścił: że nowe uniformy będą bardzo proste, ostrzegaiąc hafciarzow, ażeby przez nieostrożne spekulacye szkody się nienabawili.

W wyborze woyskowych ze starey gwardyi zachowuią wielką ostrożność. Bez szczególnego dobrego świadectwa nieprzyimuią żadnego do nowey gwardyi.

W *Montauban* dopuścili się temi dniami Podoficerowie ułanów starey gwardyi wielkich zdrożności; wdarli się oni na salę tańców, a gdy im niedozwolono tańczyć, zgruchotali popiersie Króla, lecz zostali wypłoszeni przez młodych tancerzy, i 4 z nich postradało życie. O samey północy musiał pułk wyiść z miasta.

Panna *Pichegru* zaprasza towarzyszów broni swego zamordowanego stryia i wszystkich czcicieli tego godnego męża, na nabożeństwo żałobne, które wyprawi za iego duszę dnia 6. w kościele *S. Medarda*.

Upewniaią, że Król przesłał Plebanowi kościoła *S. Sulpicyusza* 600 franków, z których 300 przeznaczone są na msze za duszę Pułkownika *Labedoyere*, a drugie 300 dla ubogich.

Papiery Angielskie stoią teraz z gotowizną w równey wartości. Przypadek, który się od roku 1792 nie zdarzył.

Dodatek.

Z Paryża d. 3. Listopada.

Na posiedzeniu Naywyższego Trybunału Królewskiego dnia 2., miał Prezes *Seguier* mowę, w którey między innemi powiedział: „Wszelkie zwierzchnictwo pochodzi od Boga, a ludy żadnego w tém niemaią rozporządzenia. Oycowie nasi, którzy prerogatyw swych bronili, i swobody swe kochali, mądrzey iak my uznawali, że Królowie nasi z łaski Boga, nie zaś mocą Konstytucyi rządzili. Monarcha, wizerunek Boga, reprezentuie nie mniey swych poddanych, iak oyciec swe dzieci.“

Dzisieysza dworska gazeta zawiera ustawę, przez Króla proponowaną, a przez Izby przyiętą, w którey oznaczone są kary przeciw osobom, dopuszczaiącym się zbrodni przeciw Królowi, przeciw rodzinie Królewskiey lub bezpieczeństwu państwa.

Uważaią za szczególnieyszą osobliwość, że lipy w ogrodzie pałacu *Royal*, które iuż w połowie miesiąca Sierpnia od wielkiego upału i ciągłey posuchy wszystko liście utraciły, teraz nowém i tak świeżém okryte są liściem, że amatorowie przechadzki rozumieią się bydź przeniesieni w maiową porę.

W tych dniach poda Ministerium Francuzkie obydwom Izbom ważny proiekt, w iakim sposobie ścigane i sądzone bydź maią celnieysze osoby, które powrót *Bonapartego* ułatwiły i na krotki czas na tronie Burbonów znowu go osadziły. Sądząc po okazaney iuż przez Izby determinacyi, przewidzieć można, że nayusilnieyszém ich będzie staraniem, dowieśdź, iż naród Francuzki dalekim iest od upoważnienia zbrodni od lat 15. w imieniu iego popełnianych, ale że owszem, równie iak obce narody, zagrzany iest świętym gniewem przeciw znienawidzonym i zgubnym agentom *Bonapartego*.

Minister policyi, Pan *Cazes*, kazał w tych dniach odesłać *Hieronimowi Bonapartemu*, dyamenty, srebra i pieniądze, które pierwszemu oddane były do zachowania. Wszystkie te rzeczy maią wartości 3 do 4 millionów. Wielu się dziwuie, że ie wydano.

Generał *Hulin* odesłany ztąd został do *Cosne* w Departamencie *Nievre*, gdzie zostawać będzie pod dozorem, dopóki Izby nie rozstrzygną losu osób, których się ustawa z dnia 24. Lipca tyczy. *Hulin* był iednym z zdobywców Bastilli, który później zaprowadził nieszczęśliwego *De Cannay* na ratusz, gdzie go pospolstwo zamordowało. Następnie był Gubernatorem *Berlina*, Kommendantem *Wiednia*, prezydował w krwawym sądzie na Xięcia *Enghien*, był Kommendantem *Paryża* i t. d.

Gazety nasze przypominaią teraz, że *Murat* był niegdyś Adjutantem piwowara *Santerre*, ktory przy ścięciu *Ludwika XVI.* dowodził woyskiem naówczasowego Konwentu.

W *Rouen* zakazano pismo peryodyczne pod tytułem: „Dziennik *Bonapartego*.“

Generał *Ameil* żyie teraz w *Anglii*, kilka godzin drogi od *Londynu*, u huzara Francuzkiego, który dawniey pod nim służył, a potém w *Anglii* osiadł.

Sławny Professor *Jahn* wyiechał ztąd niedawno powrotem do *Berlina*.

Rozmaite wiadomości.

Powiadaią, — pisze gazeta Berlińska pod artykułem z *Londynu* dnia 3. Listopada — że *Bonaparte* zawieziony wprzód będzie do *Przygórka Dobrey Nadziei* i zabawi tamże, dopóki na wyspie *S. Heleny* nie przysposobią dlań pomieszkania.

Podług gazety Lignickiey, Generał *Kościuszko* bawi iescze w *Soloturnie*.

Paryscy Komponiści *Cherubini* i *Spontini*, przyięci zostali od Królewskiey Szwedzkiey

akademii muzyki na członków teyże akademii, czém także *Haydni* i *Mozart* byli.

Wiadomości z *Rzymu* dnia 14. Października twierdzą, że *Murat* zdawał się mieć zamiar połączenia się z flotą Barbaryiczyków i wylądowania wraz z nimi na brzegi Neapolitańskie. Domysł ten pochodzi może z tego, iż ostatnich dni miesiąca Września krążyło w rzeczy samey kilkanaście okrętów barbaryiskich po morzu Włoskiém, a mianowicie dnia 28 i 29go, gdzie kilka rabunków na brzegach popełniły.

Anglicy ustąpili z *Sycylii;* woyska ich ciągną do *Gibraltaru*, *Malty* i *Korfu*.

Zagaienie związku Niemieckiego odłożone znowu do dnia 2. Lutego 1816.

Bonaparte w swoich rozmowach na okręcie *Northumberland* miał powiedzić: *Bez was, Anglicy, byłbym Cesarzem Wschodnim!* Zapewnił, że iego zamiarem było wylądować w *Anglii*, a to iak naybliżey *Chatam*, dla spalenia floty i szybkiego posunięcia się ku zatrwożonemu *Londynowi*. Przyznał, że raczey powątpiwał, aniżeli się spodziewał pomyślnego skutku, i że podług podobieństwa do prawdy, w tey wyprawie postradałby był życie. Mówił, że dwa razy tylko w życiu był chory, i że się wyleczył plastrem z much Hiszpańskich. Jego naylepszym Lekarzem iest umiarkowanie, i dyeta. Duch czyni ciało zdrowem lub chorem — a na ducha Lekarze niemaią wpływu — dodał z westchnieniem.

OBWIESCZENIE.

Przez wydane pod dniem 12tym Sierpnia r. b. obwieszczenie, tyczące się Organizacyi Celney, które w gazetach tuteyszych, a mianowicie Nro. 70, 71, 72, umieszczone iest, zostały wszelkie z Wielkiego Xięstwa Poznańskiego do dawnych Prowincyi Pruskich wchodzące fabrykata, od opłaty podatków celnych, i następnie opłaty cła zastępnego uwolnione.

Dla powiększenia iednak handlu, raczył JW. Minister Finansów pod dniem 12. Października postanowić:

iż wysyłane z Wielkiego Xięstwa Poznańskiego do foluszow lub apretury do starych Królewskich Prowincyi sukna, skoro wchód ich napowrot udowodnionym zostanie, od opłaty Konsumcyiney (która dotychczas od wchodzących z Poznańskiego towarów po $8\frac{1}{3}$ pro cent pobierana była) wolne bydź maią.

Co do powszechney ninieyszém podaiemy wiadomości.

Poznań dnia 10. Listopada 1815.

Krolewsko-Pruska Kommissya Regencyina II. Wydziału.

v. Landwüst.
Zochowski.

Uwiadomienie. Uwiadomiam ninieyszém Szanowną Publiczność, iż sążeń drzewa opałowego

dębowego	za 4 Tal.	1 dgr.	rachuiąc w to stróżowe.
olszowego	za 3 Tal.	17 dgr.	
sosnowego	za 3 Tal.	9 dgr.	

w moim kantorze pod Nrem 52 w rynku za gotową zapłatę sprzedaię.

Poznań dnia 17. Listopada 1815.

Józef Obst.

Do przedania. Niżey podpisany Komornik Sądowy uwiadomia ninieyszém Szanowną Publiczność, iż dnia 20. m. i r. b. po południu o godzinie 2giey tu w *Poznaniu* na ulicy Sgo Woyciecha Nro. 28., sprzedawać będzie przez publiczną licytacyą sądownie zatradowany kocz używany dobry.

Poznań dnia 16. Listopada 1815.

Bielawski, K. D. P.

Obwieszczenie sprzedaży Nieruchomości.

W moc danego sobie Commissorium od Prześw. Trybunału cywilnego w *Poznaniu*, Podsędek podpisany sprzedawać będzie nieruchomości w wsi *Staniszewie* pod *Srodą*, składaiące się z roli chub dwóch i zabudowań do tego potrzebnych, niemniey gospodarczą ruchomość, drogą publiczney licytacyi, wzywa więc wszystkich ochotę maiących kupna, aby na terminach do tey sprzedaży wyznaczonych, to iest: pierwszym 26. Listopada, drugim 3. i ostatnim 17. Grudnia r. b. in loco stawili się, i swoie licita podali.

Sroda dnia 4. Listopada 1815.

Bąkowski, Podsędek.

Do przedania.

Z odwołaniem się do pierwszego obwieszczenia w gazetach Polskich i Niemieckich Wielkiego Xięstwa Poznańskiego resp. pod Nrem 77 i 84. umieszczonego, odbytym został na dniu 25. Października r. b. i w mieście *Wolsztynie* przygotowujący termin w interessie publiczney przedaży possessyi, w *Wolsztynie* pod Numerem 45. i na *Białey Górze* sytuowaney, a po niegdy *Janie Fendler*, tamecznym Sukienniku pozostałey, i to w przytomności opieki nieletnich defunctii dzieci, z imion, nazwisk i mieysc zamieszkań swoich, w rzeczonem pierwszém obwieszczeniu dokładnie opisaney. Na tymże terminie został tymczasowym kowey possessyi Plus Licytantem, *Ferdynand Konrad Jokkisz*, mieszczanin w *Wolsztynie* mieszkający, w summie Talarów 402. i na terminie tym wyznaczono drugi termin do przysądzenia ostatecznego na dzień 22. Listopada r. b., który także w *Wolsztynie* w rzeczonym dniu i o godzinie 10. przed południem odbywać się będzie; na który Publiczność ochotę do kupna maiąca się zaprasza, z tém dodaniem:, że dla więcey daiącego przysądzenie to nastąpi.

Kargowa dnia 11. Listopada 1815.

Lud. Kojen,
Notaryusz Powiatu Babimostskiego.

Wezwanie. Na fundamencie danego sobie Commissorium Prześwietnego Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego zapozywa niżey podpisany wszystkich niewiadomych Wierzycieli niegdy JXiędza *Ignacego Lipczyńskiego*, Proboszcza w Kozielsku zmarłego, aby się na dzień 4ty Grudnia r. b. o godzinie 9tey rano osobiście lub przez umocowanych Pełnomocników w izbie Audyencyonalney Sądu Pokoiu Powiatu Wągrowieckiego niezawodnie stawili, prawa swoie, iakie maią do maiątku niegdy JXiędza *Lipczyńskiego*, znieśli, i tych wierzytelność udowodnić starali się. W przypadku niestawienia się, pewnemi bydź mogą, iż z prawami ich prekludowanemi będą.

Wągrowiec dnia 1. Listopada 1815.

Gorecki, Podsędek.

ŚLEDZTWO.

Jan Dąbroszczak, także z *Jana* i *Maryanny Dąbrowskich*, gospodarzy rólników w wsi Tornowie niedaleko miast Chaszczowy i Teplika w kordonie Rossyiskim (iak podaie) około roku 1792 zrodzony syn, ciągle przy wyżey rzeczonych Rodzicach zamieszkały, dopiero w roku 1812. do transportu żywności woyska Rossyiskiego od oyca wysłany, przez Austryaków między innemi wielu forami pod Dubnem zaięty i ku Częstochowie pędzony, opuściwszy woz i konie, uciekł tutay do Xięstwa Poznańskiego i doszedłszy do wsi Plugawic tuteyszego Powiatu, nayprzód u gospodarza tamecznego *Tomasza Kowalczyka*, przez rok ieden, u *Szymona Woyciecha* przez rok drugi, a teraz u *Karola Przybyły* iako parobek służąc rok trzeci, zabiera się z *Rozalią Rybczanką* w Plugawicach w związki małżeńskie.

Podaiąc to do publiczney wiadomości, wzywamy Szanowną Publiczność:

aby (ieżeli kto naprzeciw powyższey iego legitymacyi ma co do zarzucenia) w przeciągu dni 14stu Sądowi naszemu doniósł, gdyż inaczey do przysięgi przypuszczony, akt znania wydanym mu zostanie, i związek małżeński nastąpi.

w Ostrzeszowie dnia 2. Listopada 1815.

Sąd Pokoiu Ostrzeszowskiego Powiatu w Departamencie Poznańskim.

Antoni de Osiny *Wężyk*, S.P.P.O.
Czaplicki, P.S.P.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ obwiniony *Wawrzyniec Krolak* tu w więzieniu siedzący wyznał, że krótko przed wielkanocą r. b. idąc z *Nowego Miasta* spotkał na drodze furę paro-konną, przy którey człowiek piiany znaydował się, z których to koni wyprzągłszy sobie iednego, na nim odiechał i nieiakiemu *Troianowskiemu* do sprzedania go dał: za tym Sąd swóy wzywa właściciela pomienionego konia, iżby się w terminie dnia 4. Grudnia r. b. dla podania denuncyacyi i wartości tegoż konia nieomylnie w Sądzie swym stawił.

Pyzdry dnia 18. Września 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.
Olszewski.

List gończy. Ponieważ nieiaki Ignacy Troianowski, obwiniony będąc o współeczeństwo kradzieży, przed aresztowaniem siebie, z wsi Wszemborza, gdzie u brata bawił, oddalił się, przeto Sąd podpisany wszystkie Szanowne cywilne i woyskowe Władze, tudzież prywatne osoby ninieyszém wzywa, aby na wspomnionego zbiega, na którego schwytaniu bardzo wiele zależy, a którego opis poniżey się znayduie, baczne oko mieć, a w przypadku dostrzeżenia onegoż, natychmiast

imać, i pod bezpieczną strażą do tuteyszego więzienia dostawić kazać raczyły.

Opis iego iest następuiący:

Ignacy Trojanowski, ma lat około 30, rodem z Wszemborza, iest wzrostu niskiego, sytuacyi mężney, włosów długich ciemno-blond, oczu szarych, twarzy okrągłey czerwoney, nosa krótkiego płaskiego, bez wąsow i peysow; mówi tylko po polsku; nosi nayczęściey suknią granatową, iuż przechodzoną, po chłopsku zrobioną i niebieskim sznurkiem oblamowaną, na białe haftki zapinaną i białem płótnem grubem podszytą; pod suknią nosi kaftan takiego samego koloru co i suknią, na guziki białe stalowe zapinany, sznurkiem niebieskim także oblamowany, z podszewką białą płócienną, spodnie cwyliszkowe czerwone stare, podobnież stare ordynaryine bóty z niskiemi korkami i cwiekami pookute; na głowie nosi nayczęściey kapelusz modny z wysokiém dnem, na szyi żadney nie nosi chustki.

Pyzdry dnia 28. Październik a 1815.

Królewsko-Pruski Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

List gończy. Gdy nieiaki Józef Czaykowski, alias Szlachetka, powołanym został przez Woyciecha Owczarczyka, w tuteyszym fronteście siedzącego, że różnych kradzieży dopuscić się miał: zatém Sąd swóy wzywa wszelkie Szanowne Władze, iżby na tegoż Józefa Czaykowskiego, alias Szlachetkę, nigdzie stałego dla siebie niemaiącego mieszkania, podług niżey wyszczególnionego opisu, pilne oko mieć, a w przypadku spostrzeżenia natychmiast arestować i pod pewną strażą do więzienia tuteyszego dostawić go rozkazać raczyły.

Józef Czaykowski, alias Szlachetka, iest niskiego wzrostu, sytuacyi mężney, włosow iasno-blond krótko-obcięrych, oczu dużych niebieskich, twarzy bladey pociągłey, nosa małego, naywięcey chodzi w szpancerku sukiennym zielonym, w pantalionach sukiennych szafirowych, płaszczu zielonym z długim kołnierzem, kapeluszu okrągłym, bótach dobrych podług mody zrobionych.

Pyzdry dnia 1. Listopada 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

LIST GONCZY.

Gdy nieiaki Jan Mikołayczuk właściwie Kowalewski zwany o kradzież obwiniony i przekonany, którego opis poniżey się znayduie, na dniu 2gim. b. m. i r. z tuteyszego więzienia zbiegł, rekwiruiemy zatym wszelkie Szanowne Władze cywilne i woyskowe, przy zapewnieniu wzaiemności, oraz prywatne osoby, aby na opisanego zbiega baczne oko maiąc, tego po poymaniu do wzywaiącego Sądu pod strażą dostawić kazały.

Pyzdry dnia 8. Listopada 1815.

Królewsko-Pruski Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Opis zbiegłego Insulpata Jana Mikołayczuka czyli Kowalewskiego.

Tenże ma włosy i brwi rudawe, czoło niskie, oczy niebieskie, nos średni, twarz czerwoną okrągłą, głowę nieco schyla, liczy sobie lat 36., był zamieszkałem w Kwieciszewie, miał na sobie przy ucieczce kaftan zielony, spodnie sukienne granatowe, płaszcz granatowy, kapelusz okrągły, i buty nowe.

Srednie ceny zboża w Wrocławiu od dnia 11. Listopada w nominalney monecie:

Pszenica 5 tall 24 troiakow. Żyto 4 tall. 7 troi. Jęczmień 3 tall. 3 troi. Owies 2 tall. 12 troiakow.

Cena zboża w Poznaniu roku 1815.

Dnia 17. Listopada 1815. płacił korzec tuteyszy à garcy 32.

Pszenicy.		Zyta.		Jęczmienia		Owsa.		Taterki.		Grochu.		Prosa.		Kartofli.	
zł	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
22	—	16	—	10	—	8	—	11	—	—	—	—	—		
22	15	16	7½	10	7½	8	15	11	15	—	—	—	—	3	15
														4	15

Kurs złota w mieście stołecznym dnia 17. Listopada 1815.

Dukat Hollenderski płaci na Courant 19 zł. — gr. —

Friedrychsdor Pruski — — — 32 zł. — gr. 15.